

Sygn. akt V KK 359/20

POSTANOWIENIE

Dnia 23 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **Z. S.**

skazanego z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 23 września 2020 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 20 grudnia 2019 r., sygn. akt IV Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w P.

z dnia 14 grudnia 2018 r., sygn. akt VII K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w P. z dnia 14 grudnia 2018 r., sygn. akt VII K (...) **Z. S.** został uznany za winnego tego, że w datach bliżej nieustalonych w okresie nie wcześniej niż od czerwca 2001r. do dnia 31.12.2002r. w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, doprowadzał swoją córkę M. K. urodzoną w dniu 05.06.1989r. do poddania się innym czynnościom seksualnym polegającym na pocieraniu swoim członkiem o jej narządy płciowe oraz dopuszczał się wobec niej obcowania płciowego polegającego na wkładaniu swojego członka do jej ust, aż do

osiągnięcia pełnej satysfakcji, tj. popełnienia czynu z art. 200 § 1 k.k. w zb. z art. 201 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 18.03.2004r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy Kodeks postępowania karnego oraz ustawy Kodeks wykroczeń (Dz. U. 2004, Nr 69, poz. 626) w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to przestępstwo na podstawie art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 18.03.2004r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy Kodeks postępowania karnego oraz ustawy Kodeks wykroczeń (Dz. U. 2004, Nr 69 poz. 626) w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzono mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji wywiedzionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 20 grudnia 2019 r., sygn. akt IV Ka (...) utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego, który zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410, k.p.k., 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej przez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów wskutek czego doszło do wydania niesłusznego rozstrzygnięcia przez Sąd *ad quem*.

W związku z powyższym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu. Ponadto, obrońca wniósł o wstrzymanie wykonania wyroku Sądu pierwszej instancji do czasu rozpoznania kasacji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy Prokuratury w S. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty kasacji są oczywiście bezzasadne, zatem należało oddalić złożony w sprawie nadzwyczajny środek zaskarżenia w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 523 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oczywista bezzasadność kasacji zachodzi

w sytuacji, gdy już w wyniku pobieżnej analizy zarzutów w niej zawartych nasuwa się spostrzeżenie, iż nie są one trafne, a przedstawione w niej wnioski nie odpowiadają zaistniałym w sprawie realiom procesowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r., V KK 397/17).

Powyższe wymogi skarżący zdaje się traktować instrumentalnie, bowiem podnosząc w istocie zarzuty przeciwko rozstrzygnięciu Sądu *a quo*, pozornie wskazuje, że kasacja dotyczy błędów popełnionych przez Sąd drugiej instancji. Obrońca co prawda sformułowane zarzuty naruszenia art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. powiązał z zarzutem naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., ale powołanie tego ostatniego przepisu, jak dowodzi całościowa lektura nadzwyczajnego środka zaskarżenia, miało na celu wyłącznie „zamaskowanie” ich prawdziwego charakteru. Skarżący zapewne zdawał sobie sprawę z tego, że zarzuty naruszenia przepisów art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. jako kierowane w stosunku do orzeczenia Sądu pierwszej instancji w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy nie poczynił własnych ustaleń faktycznych, nie mają charakteru kasacyjnego. Zaznaczyć przy tym wypada, że ustalenie rzeczywistego charakteru podniesionych w kasacji zarzutów nie nastroczało w tym przypadku żadnych trudności. Po pierwsze zarzuty kasacyjne są niemal dosłownym powtórzeniem zarzutów podniesionych w apelacji, a po drugie w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie przytoczono żadnych argumentów, które mogłyby potwierdzić lansowaną w *petitum* tezę, że Sąd Okręgowy dopuścił się rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. poprzez „wadliwą kontrolę odwoławczą przez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów”. Autor skargi nadzwyczajnej jedynie próbuje nadać im pozór argumentów kasacyjnych, wtrącając gdzieś tam sformułowanie o błędach w procedowaniu Sądu drugiej instancji. Zauważyć w tym miejscu należy, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy stwierdzenie, że Sąd odwoławczy zarzutu określonego rodzaju nie rozpoznał (co skutkuje naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k.), albo nie rozważył go należycie (uchybiecie art. 457 § 3 k.p.k.), ale chodzi o to, by wykazać, że przy dokonywaniu kontroli instancyjnej uchybiecie zaistniało w rzeczywistości, opisanie na czym ono polega i w jaki sposób skutkuje tak rażącym naruszeniem przepisów prawa, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia rangi bezwzględnej podstawy odwoławczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16). Tych wymagań skarżący bez wątpienia nie dopełnił.

Odnosząc się w tym miejscu szczegółowo do zarzutów zawartych w kasacji stwierdzić należy, że z uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem* wynika, że organ procesowy rozważył prawidłowo, w tym rzetelnie, każdy zarzut podniesiony w apelacji. Do zarzutu podniesionego w punktach I.1. oraz I.3., a także I.5. środka odwoławczego odniósł się w części uzasadnienia poświęconej stanowisku Sądu odwoławczego wobec zgłoszonych zarzutów i wniosków, gdzie konkretnie wskazano powody uznania argumentów apelacji za niezasadne.

Sąd Okręgowy jasno wskazał, że procedujący w pierwszej instancji Sąd Rejonowy nie powziął tego rodzaju wątpliwości, których nie byłby w stanie wyjaśnić, zaś powołane w apelacji obrońcy oskarżonego fragmenty zeznań pokrzywdzonej M. K. były przedmiotem rozważań Sądu *meriti*, a ocena dokonana w oparciu o ten dowód jest wszechstronna i nie narusza granic wytyczonych w regułach zawartych w art. 7 k.p.k. W zakresie poczynionych ustaleń faktycznych Sąd odwoławczy wyjaśnił, że zarzut tego rodzaju może okazać się skuteczny tylko wtedy, gdy ustalenia te są sprzeczne z prawidłowo przeprowadzonymi dowodami lub gdy nie znajdują one odzwierciedlenia w prawidłowo ocenionych dowodach. Ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy, co do których zarzuty sformułował obrońca znalazły pełne oparcie w dowodach, które zostały przeprowadzone w toku przewodu sądowego i którym Sąd ten dał wiarę. Wskazano przy tym, że opinie biegłych, do których odwołuje się kasator nie mogły stanowić podstawy ustaleń co do sprawstwa oskarżonego. Stanowiły jedynie dowód pomocniczy w zakresie oceny zeznań pokrzywdzonej.

Wywody zawarte w części motywacyjnej wyroku Sądu drugiej instancji pozwalają ponadto na stwierdzenie, że kontrola odwoławcza została przeprowadzona w zgodzie z treścią przepisów Działu IX Kodeksu postępowania karnego. Ocena zarzutów jest bowiem dostatecznie pogłębiona oraz przekonująco uargumentowana i nie są w stanie jej podważyć powielone w kasacji zarzuty apelacyjne. Należy przy tym zauważyć, że zarzuty te w znacznej części sprowadzają się do negowania dowodów stanowiących podstawę przypisania skazanemu sprawstwa i to tylko dlatego, że zostały ocenione w sposób dla niego

niekorzystny oraz do przeciwstawiania im innych dowodów lub ich fragmentów, które stawiają skazanego w korzystniejszym świetle. Tego rodzaju zabieg, zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, jest niedopuszczalny albowiem po pierwsze stanowi nieuprawnioną polemikę, a po drugie prowadzi do obejścia przepisu art. 523 k.p.k. i przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2015 r., III KK 176/15, LEX nr 1770895).

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych, kwalifikowanych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., III KK 265/17, baza orzeczeń Supremus).

Z tych powodów nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionej kasacji, Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu, jako oczywiście bezzasadnej.

Wobec uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, bezprzedmiotowe okazało się rozpoznanie wniosku w trybie art. 532 § 1 k.p.k. o wstrzymanie wykonania orzeczenia, a nadto zasadnym było obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.